

Cukier krzepi niemiecki handel

data aktualizacji: 2020.02.16



Statystyczny Niemiec skonsumował w zeszłym roku 31 kilogramów słodkości (bez przeliczania na cukier). I wydał na nie 100 euro. Poinformował o tym, podsumowując 2019 rok, Federalny Związek Niemieckiego Przemysłu Cukierniczego (Bundesverband der Deutschen Süßwarenindustrie - BDSI) - podaje serwis alebank.pl.

Producenci zdają sobie sprawę, że rośnie liczba diabetyków i osób z nadwagą. A jednak – jak zauważył w Kolonii prezes BDSI, Bastian Fassin – „konsument nie chce rezygnować”. Wprawdzie jeśli chodzi o gumę do żucia i tabletki na kaszel, to woli produkty bez cukru, ale „jak co do czego, to zjada czekoladę z cukrem, ponieważ taka smakuje lepiej” – skonstratował prezes cukierników.

Niektórzy próbowali zmniejszać zawartość cukru w swych wyrobach, ale spotkali się z negatywną reakcją nabywców. Zdradził to szef działu marketingu w Haribo, producencie sławnych gumowych misiów, Holger Lackhoff. Wyznał, że Haribo eksperymentowało z redukcją cukru, ale „poirytowało to naszych klientów”.

Słodczyce są też ważne dla handlu. W supermarketach i dyskontach co dziesiąte euro pochodzi właśnie ze sprzedaży słodkości. Dane te podał Niemiecki Związek Handlu (Handelsverband Deutschland - HDE). Jego prezes, Stefan Genth, odnotował większą świadomość żywnościową

znacznej części konsumentów; kupują oni więcej produktów wegetariańskich, wegańskich czy słodczy o zredukowanej zawartości cukru. Ale jednak - według danych HDE - obroty słodczymi wzrosły w zeszłym roku o trzy procent.

Prezes HDE jednocześnie spodziewa się przesunięcia popytu z „normalnych słodczy” ku zdrowszym przekąskom, raczej słonym niż słodkim, oraz np. mieszankom orzechów.

Źródło: <https://www.wiadomoscihandlowe.pl/artykuly/cukier-krzepi-niemiecki-handel,60950>